Ner. 17. Sobota 21. Stycznia 1854. Rok Gazecie 44.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Inserсya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

PRZEGLĄD.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 15. stycznia. Wysoki rząd uchwalił przedłużenie krakowsko-lwowskiej linii telegraficznej aż do Czerniowiec, ku czemu zarządzono równocześnie zabezpieczenie słupów, przeto zwraca się uwagę przedsiębierców, a szczególnie właścicieli lasów na zawarte w dzienniku urzędowym gazety dzisiejszej ogłoszenie.

Z c. k. prezydyum krajowego.

Lwów, 10. stycznia. Na utrzymanie nauczyciela przy szkole trywialnej w Horodnicy, obwodzie Czortkowskim nowo-utworzonej, zapewniła gmina Horodnicy z Sinkowcem i Wojewodyńcami 132 złr. m. k. gotowizną i 46 korcy 8 garncy różnego zboża, mianowicie każda z nich po 11 korcy 18 garncy w ziarnie żyta, pszenicy, jęczmienia i hreczki corocznie nazawsze, a pleban obrz. gr. kat. w Horodnicy ks. Józef Latorowski 2 złr. m. k. rocznie przez czas posiadania tej prebendy.

Gmina ta wzięła na siebie także zastąpienie innych potrzeb szkolnych z wyjątkiem posługi dla domu szkolnego, które z uposażenia opędzane będą.

C. k. galic. władza szkół krajowych podaje z przyjemnością tę gorliwość w popieraniu oświaty ludu z winnem uznaniem do publicznej wiadomości.

Lwów, 10. stycznia. W miasteczku Janowie, w obwodzie Tarnopolskim została nowo-założona szkoła trywialna, do której uposażenia przyczyniły się:

a) gmina chrześciańska Janów ofiarowała nazawsze rocznego datku 105 złr. 40 kr. m. k. w gotowiznie i 26 korcy, 4 garnce zboża na utrzymanie nauczyciela; oprócz tego wzięła na siebie wybudowanie domu szkolnego i ciągłe utrzymywanie go w dobrym stanie; nadto zobowiązała się na opał szkoły dostarczać każdego roku dwie kóp okłotów słomy żytniej i pięć sągów drzewa z przystawą.

b) gmina izraelicka w Janowie rocznie stałej dopłaty 35 złr. m. k.

c) proboszcz Janowski obr. łac. ks. Marcin Czermin i gr. kat. ks. Ferdynand Niedźwiedzki, każdy z nich rocznie po 4 złr. m. k, przez czas piastowania tam swojego urzędu, nakoniec

d) reprezentant dominikalny w Janowie Michał Illukiewicz i tamtejszy mieszkaniec Dawid Panna, pierwszy 3 złr. przez czas swojego urzędowania w Janowie, drugi 5 złr. 30 kr. póki żyć będzie.

Okazana temi składkami użyteczna dążność w popieraniu oświaty ludowej, podaje się z zasłużoną pochwałą do publicznej wiadomości.

Lwów, 11. stycznia. Dla utrzymania nauczyciela przy szkole trywialnej w Żurowie, obwodzie Stryjskim nowo-założonej, zapewnili:

1) gmina chrześciańska tegoż nazwiska 115 złr. m. k. w gotowiżnie i 6 korcy żyta w naturze;

2) mieszkający tam Izraelici 16 złr. m. k. corocznie, nazawsze; zaś

3) pleban Żurowski obrz. łac. ks. Antoni Dębicki 5 złr. m. k., administrator parafii obrz. gr. kat. ks. Hilary Głodziński 2 złr. mk., nakoniec mandataryusz miejscowy Aleksander Dobrzański 3 złr. m. k. na czas swojego tam pobytu.

Do uposażenia tej szkoły przyczynił się także dziedzic Żurowa p. Wiktoryn *Bocheński* zapewniwszy dostarczenie materyału na budowlę tej szkoły, i 10 sągów niż. austr. drzewa na jej opalanie.

Okazana przezto gorliwość stron w popieraniu nauki ludowej podaje się niniejszem z winnem uznaniem do publicznej wiadomości.

Wiédeń, 16. stycznia. Dnia 17. stycznia 1854, wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiédniu i będzie rozesłany II. zeszyt dziennika rządowego ustaw krajowych z r. 1854.

Zeszyt ten zawiera pod

Nr. 8. Rozporządzenie naczelnej komendy armii z d. 26. grudnia 1853, którem wyznaczono władze upoważnione do wydawania paszportów broni urzędnikom podlegającym juryzdykcyi wojskowej.

Nr. 9. Rozporządzenie ministeryum wyznań i nauk publicznych z d. 5. stycznia 1854, którem uregulowano przesełanie patologiczno-anatomicznych preparatów i potwornych płodów do uniwersytetów krajowych.

Nr. 10. Rozporządzenie ministeryum sprawiedliwości z d. 7. stycznia 1854, obowiązujące dla stołecznego i rezydencyonalnego miasta Wiédnia od dnia ogłoszenia, którem nakazano, że prowadzenie ksiąg prenotacyjnych o budach na praterze nadal niema się odbywać za pośrednictwem władz sądowych, lecz jedynie ze strony urzędu nadleśniczego i komisaryatu policyjnego, a mianowicie tylko dla utrzymywania w ewidencyi oddanych do obcego użytku gruntów i w celu policyjnym.

Nr. 11. Dekret ministeryum sprawiedliwości z d. 10. stycznia 1854, którym wydane rozporządzeniem ministeryum sprawiedliwości z d. 26. września 1850 N. 367 dziennika ustaw państwa dla tych krajów koronnych, gdzie ustawa karna z r. 1803 jest obowiązująca, bliższe postanowienia o wzywaniu, przesłuchywaniu i zaprzysięganiu żandarmów jako świadków, rozciągają się także na Węgry, Siedmiogród, Kroacyę, Sławonię, województwo serbskie i banat temeski.

Nr. 12. Ogłoszenia ministeryów finansów i handlu z d. 11. stycznia 1854, względem zniesienia urzędu celnego Niklasdorf.

Nr. 13. Rozporządzenie ministeryów finansów i handlu z d. 16. stycznia 1854, obowiązujące dla wszystkich do powszechnego terytoryum celnego należących krajów koronnych, względem składać się mającego zadatku przy wypłacie należytości celnych.

Sprawy krajowe.

(Postanowienia względem wydawania paszportów broni c. k. urzędnikom.)

Wiédeń, 17. stycznia. Na zapytanie, która władza jest upoważniona wydawać paszporta broni c. k. urzędnikom wojskowym podlegającym juryzdykcyi wojskowej, wydała c. k. naczelna komenda armii w porozumieniu z ministerstwem sprawiedliwości, z ministerstwem spraw wewnętrznych i z najwyższą władzą policyjną, w uzupełnieniu rozporządzenia z dnia 2. kwietnia 1853 następujące postanowienia:

Pozwolenie posiadania broni zakazanej, mogą zgodnie z postanowieniem najwyższego patentu względem broni §. 9. dawać tylko wojskowe władze krajowe, mianowicie komendy armii, komendy korpusów armii, albo rządy wojskowe i cywilne.

Do wydawania paszportów do noszenia pozwolonej broni upoważnione są wojskowe plac-komendy, albo najbliższe komendy stacyi wojskowych z zachowaniem postanowień zawartych w rozporządzeniach z d. 2. kwietnia 1853 i 28. sierpnia 1853.

Bezpośrednio do wojska przydzielonym urzędnikom wojskowym wydawać mają przełożeni komendanci wojskowi paszporta broni.

Przytem jednak tylko urzędnicy wojskowi w randze oficerów, równie jak sami oficerowie mają nieograniczone prawo posiadania i noszenia broni.

Udzielanie zaś paszportów broni urzędnikom wojskowym niemającym rangi oficerów stósować się ma do warunków *zawartych* w patencie względem broni, a urzędnikom wojskowym tej kategoryi wolno robić użytek z posiadania zakazanej i pozwolonej broni tylko warunkowo według postanowień §§. 8 i 12 patentu względem broni.

(Lit. koresp. austr.)

(Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości.)

Wiédeń, 17. stycznia. Ministeryum sprawiedliwości w porozumieniu z najwyższą władzą policyjną rozszerzyło wydane dnia 26. września 1850 rozporządzenie względem cytowania i wysłuchania członków żandarmeryi od wachmistrza nadół i jako świadków przed cywilny sąd karny i względem ich zaprzysiężenia, także na kraje koronne Węgier, Siedmiogrodu, Kroacyi, Sławonii, województwo serbskie i Banat Temeski.

(L. k. a.)

(Zgon hrabiny Radetzkiej, małżonki Jego Excel. hrabi Radetzkiego c. k. FM. i Gubernatora Lombardyi.)

Werona, 12. stycznia. Małżonka Jego Excel. jeneralnego gubernatora królestwa lombardzko-weneckiego, feldmarszałka hrabi Radetzkiego, hrabina Franciszka Radetzka de Radez, z domu hrabina Strassoldo-Grafenberg, dama orderu krzyża gwiaździstego i ba-

warskiego orderu śtej Teresy, umarła dziś o godzinie 1. minucie 10. o północy na sparaliżowanie płuc.

Dziennik *Foglio di Verona* podający tę smutną wiadomość wyszedł z czarną obwódką.

Jego królewicz. Mość Arcyksiążę Maxymilian d'Este przybył tu wczoraj w przejeździe z Tyrolu i udał się dziś zrana w dalszą podróż do Modeny. *(W. Z.)*

Ameryka.

(Poczta północno-amerykańska.)

Z początkiem listopada utworzono w Meksyku wystawę przemysłową, która jednak niebardzo pomyślnie wypadła. W zatoce tamtejszej srożyły się w tym miesiącu prawie bez ustanku wiatry północne i utrudniały żeglugę niezmiernie.

Szczególniejszym sposobem towarzyszyły im jeszcze na wybrzeżu gwałtowne deszcze, gdy tymczasem u podnóża góry, gdzie zazwyczaj wilgotniejsze bywa powietrze, panowała nadzwyczajna posucha. Często słyszano podziemne grzmoty ale bez trzęsienia ziemi.

Z Oajaca donoszą o powtórnem zjawieniu się ognistego meteoru, kuli ognistej nadzwyczajnej wielkości, która lecąc od wschodu na zachód po-nad miastem oświecała swym blaskiem wszystkie ulice. Szmeru niesłyszano przytem żadnego.

Cholera pojawia się jeszcze w kilku miejscach jednak nietak gwałtownie jak w latach 1833 i 1850.

Statua Itarbidesa ma być ustawiona na placu konstytucyjnym w Meksyku, a popiersie jego zawieszone we wszystkich salach sądowych, ratuszach i lokalach władz publicznych.

W Guadalajara i Guarajuato oświadczyła ludność razem z duchowieństwem i wszelkiemi władzami cywilnemi i wojskowemi, że ze względu na ważne przysługi, jakie prezydent (Santa Anna) wyświadczył państwu, i w przekonaniu że poruczenie władzy dyktatorskiej na rok jeden jest niedostateczne dla wykonania jego wielkich planów, upraszają go wszyscy o to, aby nieograniczoną władzę zatrzymał tak długo w swojem ręku, jak długo za stosowne uzna, a nawet aby na przypadek śmierci oznaczył osobę, która ma po nim objąć kierunek spraw publicznych. Na tą wiadomość zaprosił gubernator z Veracruz wszystkich najznakomitszych obywateli miasta, wszystkie władze, wyższą wojskowość i duchowieństwo do pałacu i wezwał ich, ażeby się przyłączyli do tej prośby z Guadalajara. Wszyscy obecni podpisali ją natychmiast. *(W. Z.)*

Hiszpania.

(Sprostowanie wieści o nieporozumieniu między posłem austr. i angielskim.)

Wieści o nieporozumieniu między posłem austryackim i angielskim i o środkach przedsięwziętych przez władze tutejsze przeciw lordowi Howden i hrabi Esterhazy, prostuje dziennik *Allg. Ztg.* w sposób następujący:

15go i 16go z. m. rozpowiadano sobie w Madrycie, jakoby hrabia Esterhazy miał wyzwać lorda Howden na pojedynek zato, że nie jego, lecz przebywającego tu właśnie jenerała francuskiego Callier wybrał sekundantem margrabi Turgot. Mimo niedorzeczności tego twierdzenia i mimo-to, że hrabia Esterhazy nietylko wybór ten ze wszech miar pochwalił, lecz nadto zawsze się z tem wyrażał, iżby sobie na miejscu lorda Howden równie jak ten postąpił — głoszono jednak wyraźnie, że między obydwoma tymi dyplomatami przyjdzie do pojedynku. Nadszedł nareszcie dzień 18. grudnia, a jako w dzień niedzielny udał się hr. Esterhazy o 10tej godzinie na mszę świętą, z której wróciwszy do domu spostrzegł nietylko kilka osób cywilnych czekających przed jego hotelem, lecz prócz tego przydybał i swego portiera w tajemnej jak się zdawało rozmowie z jakimsić obcym człowiekiem. Na zapytanie, czego ten człowiek żąda w jego hotelu, otrzymał hrabia wymijającą odpowiedź. W pół godziny później, przyszedł doń portyer na piętro z doniesieniem, że człowiek ten czekający w przedsionku jest ajentem policyi, który wraz z kilkoma innymi kolegami otrzymał rozkaz przeszkodzenia wszelkim sposobem pojedynkowi, który się, jak głoszą, odbyć ma między posłem austryackim i angielskim. Na to polecił hrabia sługom swoim natychmiast, ażeby temu obcemu człowiekowi podali stołek w przedsionku. Następnie zaś uwiadomił listownie o tem zdarzeniu lorda Howden, który właśnie dnia tego zaproszony był na obiad do hrabi Esterhazego, i istotnie też przybył. Łatwo też zgadnąć, jaka w tej mierze wypadła odpowiedź. Tegoż jeszcze ranka zgłosił się także i prywatny sekretarz prezydenta ministrów u posła austryackiego chcąc powziąć osobiście wiadomość, kiedy i w którem miejscu odbyć się ma pojedynek, którego minister hiszpański tyle się obawiał. Po wytrzymaniu sekretarza w przykrej bardzo przez niejaki czas niepewności, zapewniono go nareszcie, że obawa prezydenta ministrów jest w tej mierze zbyteczna, bowiem zawiadomiono go całkiem mylnie. Jakoż jeszcze wieczór tegoż samego dnia usprawiedliwiał prezydent ministrów przed hrabią Esterhazy kroki policyjne przezeń przedsięwzięte, i otrzymał tę odpowiedź, że jako człowiek prywatny usprawiedliwienie to przyjmuje chętnie — lecz jako poseł austryacki nie wie i nie chce wiedzieć o niczem, a w ogólności niepodobna mu dać nawet wiary temu. — Takie same środki przedsięwzięto 17. grudnia i przed hotelem lorda Howden, który za przykładem swego austryackiego kolegi uznał za najlepsze puścić całą tą rzecz w niepamięć. *(A. B. W. Z.)*

(Wiadomości potoczne z Madrytu.)

Dopokąd Jej król. Mość niebędzie w stanie zajmować się sprawami publicznemi, zostaje cała władza wykonawcza w ręku rady ministeryalnej. Podług ostatecznej narady niema być w przeciągu tego czasu powzięta żadna uchwała ważna, wyjąwszy nieprzewidziane wypadki.

Przy składaniu życzeń Jej król. Mości po połogu zastępywał lorda Howden, który niemógł sam przybyć, p. Loftus Otway, pierwszy sekretarz ambasady angielskiej, a markiza Turgot p. Montherat.

Wszystkie dzienniki prowincyonalne uskarzają się na wielkie mrozy i ciągłe spóźnianie się poczty. Z Barcelony donoszą, że tam już od czterech dni nieprzychodzi poczta z Francyi. W samym Madrycie zaś zostały dla nadzwyczajnego zimna pościągane straże z przed pałacu królewskiego.

Markiz Turgot przychodzi już do zdrowia; boleści ustały już prawie całkiem i rana goi się widocznie. *(W. Z.)*

Anglia.

(Stosunki Anglii do Persyi.)

Londyn, 13. stycznia. Najważniejsza wiadomość z Oryentu, — pisze *Times* — którą dziś donieść mamy, tyczy się stosunku Anglii do Persyi. Niejaki Hadji Abdul Kerim, bardzo bogaty człowiek z Candahar, zostający pod protekcyą angielską, ma pretensyę do rządu perskiego, a ambasada angielska widziała się zobowiązaną wstawić się za nim. Ale rząd perski oświadczył, że Hadji jest poddanym perskim i wzbraniał się stanowczo zaspokoić tego wierzyciela, tak że Mr. Taylour Thompson zerwał swoje dyplomatyczne stosunki z ministrami Szacha. Ten krok wywarł ten skutek, iż rząd perski oświadczył się gotowym uczynić zadość żądaniom pana Taylour Thompson i rzeczonego Hadji. Przyjazne stosunki z Anglią są przeto znowu przywrócone. Załatwienie sporu z Anglią ułatwiło także pogodzenie się z Portą. Tak przynajmniej się zdaje, albowiem turecki poseł w Teheranie otrzymał od Saddera Azim, czyli perskiego pierwszego ministra zapewnienie, że poruszenia wojsk na północy niesą wymierzone przeciw Turcyi, ale przeznaczone do obserwacyi wypadków wojennych i zapobieżenia wewnętrznym niepokojom. *(A. B. W. Z.)*

(Wiadomości bieżące z Londynu.)

Londyn, 12. stycznia. Admiralicya ma zamiar wysłać z wiosną paropływ „Phoenix" na północne morze polarne dla dowiezienia żywności Sir Edwardowi Belcher i wspierania go w jego poszukiwaniach.

— Z Wigan donoszą, że upor tamtejszych robotników przełamuje się powoli. W ogóle świątkowało na dniu 9. b. m. tylko 1000 robotników; 4500 zaś zgłosiło się nanowo do roboty. W Preston jednak są dotychczas jeszcze zastanowione wszelkie roboty fabryczne.

— W Exeter wybuchły niespokoje połączone z szturmowaniem sklepów piekarskich dla nader wysokiej ceny chleba. Dla przywrócenia spokojności musiano wysłać wojsko na zagrożone miejsce.

— Okręt „City of London" przywiózł do Southampton pocztę portugalską z 6. stycznia. Na dniu 2. b. m. zagaił książę-rejent osobiście posiedzenie Kortezów. Eskadra Corry'ego składająca się z 10 okrętów stała na kotwicach na rzece Tago, oczekując pogodniejszej pory dla odjazdu. *(W. Z.)*

Francya.

(Sprawozdanie ministra wojny. — Okólnik burmistrza z Bordeaux. — Wiadomości potoczne.)

Paryż, 12. stycznia. *Monitor* ogłasza sprawozdanie ministra wojny świadczące o dobrym postępie założonego przed dwoma laty banku algierskiego, który posiadając kapitał fundacyjny w kwocie 3 milionów, z których dotąd zrealizował już 1,050.000 franków, miał zaraz w pierwszym roku w przecięciu za 730.000 fr. a w drugim za 1,581.000 fr. asygnacyi bankowych w obiegu, i w pierwszym roku wypłacił za włożone kwoty $4^1/_3$, a w drugim $6^1/_8$ pCt. dywidendy. Godna uwagi przytem, że Arabowie w głębi kraju przyzwyczaili się już zupełnie do banknotów i chętnie je przyjmują w zapłacie za swoje towary. Aby cel ten osiągnąć i w zachodniej części kraju, założono z dniem 1go listopada r. z. także w Oranie filialę banku algierskiego.

— Ministeryum wojny przyzwoliło na żądanie prefekta górnego Renu dla 23 familii gminy Pfaffenweiler (w Badeńskiem), z których każda wykazała się posiadaniem 500 franków, wolny przejazd do Algieru. Kilka innych gmin badeńskich zamyśla już upraszać o takie same uwzględnienie.

— Burmistrz w Bordeaux polecił osobnym okólnikiem prezydentom wszystkich klubów w mieście, ażeby zapobiegali grom hazardowym i niedozwalali zgromadzeń północnych.

— Most w Lucey na Rodanie między Francyą i Sabaudyą, wznoszący się przeszło 30 metrów nad wodą, zapadł się z wielkim hukiem porywając z sobą część drogi i brzegu, na którym się opierał.

— W Chantilly miano odkryć beczki z bronią i amunicyą.

— W Tulonie podczas gwałtownej burzy na dniu 6. b. m. uderzył piorun w spuszczony właśnie z warsztatu okręt liniowy „Suffren", na którym tymczasowo umieszczono załogę „Napoleona." Dwóch ludzi padło natychmiast prawie bez życia, ale po upływie pół godziny wrócili przy pomocy lekarskiej do przytomności bez najmniejszego uszkodzenia. *(W. Z.)*

Szwajcarya.

(Sprawy zgromadzenia związkowego.)

Berna, 9. stycznia. Dla dopełnienia ostatniego posiedzenia z lata zeszłego, zagajono dziś zgromadzenie związkowe. — Stóso-

wnie do umowy między prezydentami rad obydwóch stanął podział spraw, z których radzie narodowej przypadają następujące: Ustawa względem federacyjnego uniwersytetu i szkoły politechnicznej, dalsza centralizacya nauki strzeleckiej, obrachunki wojenne związku odrębnego, kwestya tycząca się stowarzyszenia „Grütli“, berneńska ustawa o prasie, traktat z Holandyą względem wydawania zbiegów wojskowych, sprawy kolei żelaznych. Inicyatywa przysłuża we wszelkich innych zachodzących sprawach radzie stanowej, a między innemi co do postępowania sądowego w razie przestępstwa ustaw celnych, co do konstytucyi kantonu gryzońskiego, urządzenia mennicy federacyjnej i uregulowania granicy nadreńskiej. Fogliardi przedłożył następnie projekt tej treści, iżby sprawę względem konfliktu tesyńsko-austryackiego wciągnięto do spisu spraw mających przyjść pod obrady. Zgromadzenie uchwala, ażeby mocyę tę odesłano do najbliższego porządku dziennego. Komisye mianowane w sprawie berneńskiej ustawy o prasie zaproponowały większością głosów cofnięcie udzielonej sankcyi ze strony rady związkowej. *(Abbl. W. Z.)*

(Sprawy rady narodowej.)

Przedmiotem dyskusyi na posiedzeniu rady narodowej, z dnia 10. stycznia była mocya pana Fogliardi tej treści: Wzywa się radę związkową, ażeby zgromadzeniu związkowemu przedłożyła raport względem tessyńsko-austryackiego nieporozumienia. Mimo sprzeciwiania się prezydenta związkowego pana Frei-Herose przyjęto mocyę większością 37 głosów przeciw 29. Do składającej się z 9 członków komisyi dla sprawdzenia raportu względem porządku spraw w r. 1853, przyjęto oprócz jednego, samych członków liberalnych. *(Abbld. W. Z.)*

Niemce.

(Budżet państwa z r. 1851.)

Berlin, 14. stycznia. Minister finansów przedłożył temi dniami izbom stósownie do 104 artykułu ustawy konstytucyjnej ogólny rachunek budżetu państwa z roku 1851. Dokument ten zajmuje in folio 113 arkuszy i zawiera następujące główne rezultaty: Z dochodów z roku 1850 pozostało w zaległości 505.828 talarów, w wydatkach zaś pozostawał jeszcze do pokrycia niedobór 17,244.300 talarów, który jednak za pomocą rozmaitych oszczędzeń i po ściągnieniu resztki dochodów zmniejszył się na 12.126.114 talarów. Natomiast wpłynęło w roku 1851 pod tytułem nadzwyczajnych środków pomocy 14,486.215 talarów, z których po pokryciu powyższego niedoboru pozostała jeszcze na rok 1851 do dyspozycyi kwota 2,360.101 talarów. Nadto miało państwo jeszcze pozostałą z lat poprzednich 1849 i na dół przewyżkę w kwocie 2,703.822 talarów do użycia; zaczem na rok 1851 pozostała ogólna przewyżka z lat poprzednich w kwocie 5,063.923 talarów. — Po zamknięciu rachunków wynosiły istotne dochody w roku 1851 w ogóle 106,356.336 tal., istotne wydatki zaś 108,783.534 tal., zatem brakowało jeszcze do zupełnego pokrycia wydatków 2,427.198 tal. Z przedłożonych rachunków pokazuje się, że dochody z roku 1851 po odtrąceniu zaległych jeszcze 682.197 talarów powiększyły się o 4,215.787 tal., gdy tymczasem powiększenie wydatków nawet po odtrąceniu pokrytych przez nadzwyczajne środki pomocy 8,845.589 tal. jeszcze 3,570.412 talarów wynosiło. Jeżli więc na pokrycie tego niedoboru odliczy się wypadającą przewyżkę w dochodach, pozostanie jeszcze do pokrycia deficyt 2,427.198 talarów, naco pozostała z poprzednich lat przewyżka w kwocie 5,063.925 talarów nietylko zupełnie wystarcza, ale nadto pozostaje jeszcze państwu resztująca kwota 2,636.727 talarów do dalszego użytku.

„C. B.“ donosi, że kraina mająca być przyłączona do Prus razem z zatoką Jahde obejmuje 1000 morgów ziemi.

(Uroczyste otwarcie izb badeńskich.)

Karlsruhe, 13. stycznia. Wczoraj przedpołudniem odbyło się uroczyste otworzenie izb. O godzinie 9. odprawiono dla katolickich deputowanych nabożeństwo w kościele katolickim, a o 10tej odbyło się takie same nabożeństwo w przytomności rejenta, całego dworu i wszystkich członków izb w wielkoksiążęcej kaplicy zamkowej. O godzinie pół do 12. udał się Jego królewicz. Mość rejent śród odgłosu dzwonów do gmachu stanowego, i natychmiast rozpoczęto akt otworzenia. Gdy Jego królewicz. Mość wszedł do sali, powitały go izby trzykrotnym okrzykiem: „Niech żyje“, poczem miał rejent mowę od tronu. *(W. Z.)*

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 16. stycznia.)

Metal. austr. 5% 74 7/8; 4 1/2 65 7/8. Akcye bank. 1302. Sardyńskie —. Hiszpańskie 39 1/16. 3% Wiedeń. 97 3/4. Losy z r. 1834 —. 1839 r. —.

(Kurs giełdy berlińskiej z 17. stycznia.)

Dobrowolna pożyczka 5% 99 5/8 p. 4 1/2% z r. 1850 99 1/2. 4 1/2% z r. 1852 99 1/2. 4% z r. 1853 98 1/4 p. Obligacye długu państwa 90 1/4. Akcye bank 109 1/2 l. Pol. listy zastawne nowe 93 3/4; Pol. 500 l. —; 300 l. —. Frydrychsdory 13 1/12. Inne złoto za 5 tal. 9. Austr. 5% met. 74 1/4. Austr. banknoty 83 3/8.

Rosya.

(Reskrypt cesarski wydany do Jego cesarskiej Wysokości zarządzającego ministerstwem morskiem.)

Petersburg, 25. grudnia (6. stycznia). Wasza Cesarska Wysokości! W 1827 roku podarowaliśmy morskiemu korpusowi kadetów flagę turecką, zabraną przez okręt „Alexander Newski“ podczas bitwy Nawaryńskiej. Owczasowi wychowańcy korpusu służą obecnie z honorem w Naszej flocie, i nowemi zwycięztwami okazują się godnymi synami bohaterów Nawaryńskich. Dlatego też szczególniej Nam przyjemnie powtórzyć dar uczyniony morskiemu korpusowi kadetów, ofiarując mu teraz żagiel masztu przodowego, zdobyty przez parostatek „Włodzimierz“ przy zabraniu parostatku egipskiego „Perwas-Bachre.“

Pozostajemy ku Wam niezmiennie przychylnym.

Na oryginale własną Jego cesarskiej Mości ręką napisano:

„Mikołaj.“

St. Petersburg, 6. grudnia 1853. *(Gaz. Warsz.)*

Księztwa Naddunajskie.

(Ogłoszenie urzędowe.)

Bukareszt, 20. grudnia. (1. stycznia 1854) Gazeta wołoska zawiera następujący urzędowy artykuł:

Do Jego Excelencyi pana Wiceprezydenta nadzwyczajnej rady administracyjnej pana Kalczyńskiego:

Ponieważ zezwoliłem na dymisye panów Logotetów sądu sprawiedliwości J. Mano i Bibesko, przeto mianuję członkami nadzwyczajnej rady administracyjnej, pana Logoteta sądu sprawiedliwości, J. Slateieano z charakterem szefa departamentu wyznań i pana Postelnika J. A. Filippesko z charakterem szefa sekretaryatu państwa.

Pan wiceprezydent nadzwyczajnej rady administracyjnej ma o tem rozporządzeniu uwiadomić obudwu wymienionych panów i wezwać ich, aby niezwłocznie rozpoczęli swoją funkcyę w tych departamentach, które im poruczone zostały.

(Podp.) Budberg. *(W. Z.)*

(Wiadomości z widowiska wojny.)

„Moniteur“ z 14go zawiera depeszę o bitwie pod Czetate, która rozpoczęła się 6, i trwała jeszcze trzy dni, to jest aż do 8go. Wiadomość ta sprzeciwia się doniesieniom zawartym w dzienniku „Preuss. Korresp,“ według których walka pod Czetate ukończyła się 6go. Utarczki z dnia 7. i 8. były zapewne tylko nowem ucieraniem się straży przednich. Według dalszych doniesień „Monitora“ mieli Rosyanie otrzymać z Karaul nowe posiłki w liczbie 18,000 żołnierza.

Gazeta kronsztadzka donosi również w ogólności o utarczkach mniej więcej zaciętych, które przypaść miały w okolicy Kalafatu. Już 31. grudnia ucierano się żwawo pod Czetate, a odtąd nie było dnia jednego bez walki. 6go walczono przez 7 godzin (od 8 zrana do 3 po południu) z największym uporem. Turcy, którzy już 3go i 4 zajęli stanowisko pod Pojaną, Maglawitu i Hunia, natarli o pomienionej godzinie porannej całą siłą i z licznemi działami na Rosyan pod Czetate, lecz po zagrożeniu prawego ich skrzydła przez wojska rosyjskie posunięte ku Mocacej, cofnęli się znów do okopów pod Kalafatem. Mają oni tam silną i wielce obronną pozycyę, a nadto oszańcowali się mocno we wszystkich włościach i na wzgórzach ku wschodowi. *(A. B. W. Z.)*

Turcya.

(„Preus Corsp“ o sprawie oryentalnej. — Sprostowanie.)

„Preuss. Korresp.“ pisze: Kilka dzienników utrzymywało za rzecz jeźli nie pewną, to przynajmniej prawdopodobną, że najnowszy obrót sprawy oryentalnej położył już koniec wspólnemu działaniu wiédeńskiej konferencyi dyplomatycznej. Upewniają przytem, że na ostatniem dnia 8. b. m. posiedzeniu konferencyi, uchylił się poseł pruski i austryacki od wszelkiego udziału w spólnych obradach z posłami Anglii i Francyi. Dowiadujemy się jednak o bezzasadności tych doniesień. Reprezentanci czterech zachodnich mocarstw wielkich zajmują się bowiem właśnie teraz zreasumowaniem wszystkich najnowszemi czasy odbytych negocyacyi w Konstantynopolu dla nadania im formy wyraźniejszej, która-by przy wspólnych usiłowaniach załatwienia zawikłanej sprawy wschodniej służyć mogła za podstawe. A jakkolwiek nie wypada zapowiadać naprzód już o przyszłem rozwiązaniu całej tej sprawy, mimo-to jednak konieczną jest rzeczą skreślić dokładnie sytuacyę teraźniejszą i fakt ten okazać, że wspólna czynność wiédeńskiej konferencyi dyplomatów nie ustała, lecz zawsze jeszcze pracuje nad przywróceniem spokoju.“

Do pomienionego dziennika piszą z Bajrutu z 29. grudnia r. z., że rozsiane tam wieści o mniemanem zajęciu Bagdadu przez wojska perskie są całkiem bezzasadne, zwłaszcza że potąd jeszcze nie wydała Persya wojennego oświadczenia Turcyi, i nie przybył jeszcze do dnia powyższego kuryer, który na dromedarze przywozi pocztę angielską w 8 dniach prostą drogą, a mianowicie puszczą na Palmyrę do Damaszku. Zwykłą zaś pocztą turecką na Mossul, Diarbekr, Orfa i Aleppo przychodzą listy do Bagdadu dopiero w dni 20 do Bajrutu. — 26. grudnia wyruszyć miał batalion rezamów, a 29. 5 kompanii (515 żołnierza) ochotników lądem do Aleppo, zkąd zapewne udadzą się do Bagdadu. Wszystkich nizamów i wojska nieregularne z prowincyi wysłano lądem na Aleppo ku wschodnim granicom państwa. — Metawoli-Szuty, zamieszkali w górach na wschód od Tyru w licznych wsiach na Libanie i Celesyryi (Bekaa), nie chcą na żaden sposób służyć Turcyi wojskowo. Są pochodzenia perskiego i jednego z Persami wyznania religijnego, zaczem to ich wzbranianie się nabiera tem większej jeszcze wagi od czasu nieprzyjaźnego wystąpienia Persyi przeciw w. porcie. *(A. B. W. Z.)*

(Dzienniki o wypłynięciu flot na czarne morze. — Pożary w Konstantynopolu.)

Okręt „Chaptal“ który dnia 1. stycznia odpłynął z Konstantynopola, przywiózł wiadomość, że rozkaz, ażeby floty wypłynęły na czarne morze, wielką senzacyę sprawił w Konstantynopolu. Z wyjątkiem czterech okrętów otrzymały wszystkie statki połączonych

eskadr dnia 31. grudnia rozkaz być w pogotowiu do odpłynięcia. Flota turecka zabrała 10,000 żołnierzy dla wzmocnienia załogi w Batum, a połączone floty Anglii i Francyi miały bronić ten transport od wszelkiego ataku.

Dla niepomyślnej pogody musiały floty dwa dni dłużej pozostać pod Beikos; dopiero 2. stycznia mogły wypłynąć na czarne morze.

Dziennik „Patrie" pisze o tym samym przedmiocie: Najnowsze depesze potwierdzają wypłynięcie połączonych flot na czarne morze. Trzy angielskie i trzy francuskie okręta liniowe pozostały dla obrony w Bosforze. Wypłynęła także pierwsza dywizya turecko-egipskiej floty i eskadra wioząca dla armii azyatyckiej posiłki i amunicyę.

Augsb. Gazeta powszechna donosi z Konstantynopola pod dniem 2. stycznia: W Konstantynopolu panuje spokój, ale pożary, które przeszłej nocy wybuchły na czterech miejscach, każą się domyślać, że jakaś tajna ręka działa by wywołać jakie nieszczęście. Pierwszy pożar wybuchł nad wieczorem w Kapkapu dzielnicy zamieszkałej po większej części przez Greków i Ormian. O dziesiątej godzinie ugaszono ogień szczęśliwie. Drugi pożar wybuchł około północy blisko meczetu Sultana Mustafy w Fanar, dzielnicy miasta zamieszkałej przez bogatych Greków. Przeszło 400 domów zgorzało, a między temi pałace patryarchów greckiego i Jeruzolimskiego. Pożar wszczął się od domu Logothety, gdzie mieszka biskup grecki. Trzeci pożar wybuchł w kilka godzin później naprzeciwko admiralicyi; gwałtowny wiatr roznosił daleko płonące głownie, latarnia morska zgorzała do szczętu. Czwarty pożar srożył się wzdłuż kanału, ale niezrządził wielkiej szkody. Zdaje się, że te pożary są zemstą za klęskę pod Synopą i podnietą do wojny. Wiadomo, że po klęsce pod Navarinem dzielnice w Pera wraz z pałacami europejskich ambasadorów obrócone zostały w perzynę." *(Abbl. W. Z.)*

Doniesienia z ostatniej poczty.

Wiédeń, 18. stycznia. „*Lloyd*" pisze: Konferencye reprezentantów czterech mocarstw w sprawie propozycyi Porty mających służyć za podstawę negocyacyi o pokój zamknięto wczoraj aprobacyą tych propozycyi. Odnośna nota konferencyjna znajduje się już w drodze do Petersburga.

Konstantynopol, 9. stycznia. Cisza polityczna, uzbrojenia trwają ciągle. W Rumelii wydarzyły sie excesa żołnierzy przeciw mieszkańcom nietureckim. Według listów Gazety Tryestyńskiej ma część francusko-angielskiej eskadry stanąć pod Sinope, druga pod Sebastopolem, a oddział floty tureckiej pod Warną. Nowe posiłki od Abbas Baszy są spodziewane. Prócz tego donosi korespondencya Gazety Tryest., że Porta spodziewa się w ciągu dni 40 odpowiedzi ze strony Rosyi na ostatnie propozycye. *(L. k. a.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe lwowskie.)

Lwów, 20. stycznia. Na naszym dzisiejszym targu płacono za korzec pszenicy 19r.40k.; żyta 15r.2k.; jęczmienia 12r.; owsa 8r.; hreczki 14r.; kartofli 9r.53k.; — cetnar siana kosztował 2r.24k.; okłotów 1r.56k.; — sąg drzewa bukowego sprzedawano po 26r.45k., sosnowego po 23r. w. wiéd.

Kurs lwowski.

Dnia 20. stycznia.

		gotówką		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	m. k.	5	43	5	47
Dukat cesarski	„ „	5	47	5	52
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	1	10	6
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	57	1	58
Talar pruski	„ „	1	47	1	49
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	„ „	1	26	1	27
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. .	„ „	90	18	90	40

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 20. stycznia 1853.

		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	m. k.	—	—
Przedano „ „ 100 po	„ „	—	—
Dawano „ „ za 100	„ „	—	—
Żądano „ „ za 100	„ „	—	—

(Kurs wiédeński i wekslowy z 20. stycznia 1853.)

Obligacye długu państwa 5% 91 5/16; 4½% 80 7/8; 4% —; 4% z r. 1850 —; wylosowane 3% —; 2½% —. Losy z r. 1834 228; z r. 1839 132 3/4. Wiéd. miejsko bank. —. Akcye bankowe 1314. Akcye kolei półn. 2255. Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 628 Lloyd 686 1/4. Galic. l. z. w Wiédniu —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 złr. 478 3/4 złr.

Amsterdam l. 2. m. —. Augsburg 126 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt 125½ p. 2. m. Hamburg 93½ l. 2. m. Liwurna — p. 2. m. Londyn 12.14. l. 3. m. Medyolan 123. Marsylia l 147. Paryż 147½ l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —. Pożyczka z roku 1852 —. Oblig. indemn. —

(Kurs pienieżny na giełdzie wiéd. d. 18. stycznia o pół. do 2. popołudniu.)

Ces. dukatów steplowanych agio 29½. Ces. dukatów obrączkowych agio 29. Ros. imperyały 9.58 Srebra agio 22 3/4 gotówką.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 20. stycznia.

JE. Hr. Mier Feliks, z Witkowa. — Ks. biskup Hackmann, z Bukowiny. PP. Turkułł Tadeusz, z Bełzca. — Bogdanowicz Max, z Bełzca.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 20. stycznia.

Hr. Caboga, c. k. major, do Przemyślan. — P. Szymanowski Franciszek, do Krakowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 20. stycznia.

Pora	Barometr w mierze wiéd. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zrana	28 1 9	+ 1°	+ 2°	połud.-zachod.₀	mgła
2 god. pop.	28 2 2	+ 2°	+ 0,5°	„	„
10 god. wie.	28 2 2	+ 0,5°		„	„

T E A T R.

Jutro: Na dochód kapelmistrza orkiestry teatralnej pana Józefa *Schürrer* opera niem.: **„Othello, der Mohr von Venedig"**.

K R O N I K A.

Niedawno umarł w Fünfkirchen (w Węgrzech) stary Bośniak i zostawił swoim dwom synom w spuściznie rolę i winnicę; z podziału przypadła jednemu rola, a drugiemu winnica. Ostatniemu jednak zdawało się, że jest pokrzywdzony, bo winnicę oszacowano tylko na 2100 złr., rozpoczął tedy proces i przegrał. Po niejakim czasie chciał wykopać studnię w winnicy i natrafił na węgle, a kopiąc głębiej odkrył obfite pokłady węgla, co w tak wysokim stopniu podniosło wartość tego gruntu, że niedawno sprzedano go za 60.000 złr. i 200 dukatów w złocie, oprócz złotych łańcuchów dla żony i córki właściciela winnicy. Zdaje się, że właściciel roli chętnie byłby przegrał proces z bratem!

— Dziennik „Daily News" donosi o artyście szczególniejszego rodzaju. Dnia 1. stycznia liczono na stawach i sadzawkach Londynu blisko 79.000 biegających po lodzie na łyżwach. Jeden z łyżwiarzy pierwszego rzędu, niejaki pan Pitcher odrysował wśród biegu po lodzie portret księcia Alberta do zadziwienia podobny.

— W wolnych państwach Ameryki północnej trzeba krótką przyjemność całusa bardzo drogo opłacać. W Bostonie pocałował pewien jegomość jakąś damę. Dama podała o wynagrodzenie, a śmiały galant musiał zapłacić 15 dolarów; najwyższa cena, jaką dotychczas za całus zapłacono w Stanach zjednoczonych, bo dotychczas była cena całusa w Nowym Yorku 5 dol., a w Nowym Orleanie 3 dolary według otaxowania sędziów pokoju.

— „New-York-Herald" donosi: Pani Douglas dowiedziono niedawno w sądzie w Norfolk, że wykroczyła przeciw ustawom państwa Wirginii ucząc kolorowe dzieci czytać i pisać. Skazano ją na zapłacenie jednego piastra i sześć miesięcy więzienia.

— Jakich środków używają w Ameryce dla nabycia niewolników, okazuje się z następującego doniesienia: W Filadelfii stawiono w sierpniu r. z. przed sąd niejakiego Benjamina Whipper za-to, iż pod rozmaitemi pozorami zwabił do siebie dwudziestopięcioletnią kobietę nazwiskiem Mary Perrygan, zawiózł do Maryland (państwa niewolników) i sprzedał ją tam jako niewolnicę. Obżałowany, nie będąc w stanie złożyć żądanej rejkojmi 1000 talarów, został uwięziony. Podobny los spotkał niejakiego Piotra Amer, który szesnastoletniego murzyna z Filadelfii uwiózł i sprzedał w jednem z państw niewolnikami handlujących.

— W Wiédniu jest dom pod godłem: „Dwunastu Apostołów". W domu tym umarła pokojówka, a w spisie zmarłych przytoczono ją następnie: „Teresa F., w wieku lat 23, pokojówka u dwunastu apostołów".

— W Hiszpanii jest od dawnych czasów zwyczaj ubierać zmarłych w suknie jakiego zakonu religijnego, a w pobliskości Madrytu w Torregon de Velasco weszło nawet w obyczaj przybierać trupy młodych mężczyzn, którzy umarli bezżenni w suknie dziewcząt, przystrajać w kwiaty i dawać im w ręce gałązkę palmową, chociaż to jest tylko przywilejem dziewic i męczenników. Kler występował dotychczas często surowo ale naprożno przeciw temu nadużyciu; tedy musiała się policya wdać w tę sprawę, i odtąd nie może się odbyć żaden pogrzeb, aż policya przeglądnie ubiór umarłych.

Przy dzisiejszej Gazecie Nr. 3. Dodatku tygodniowego.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.